

Informacje bieżące

Modlitwa ministranta

Przed służeniem :

Oto za chwile przystąpię do ołtarza Bożego , do Boga, który rozwesela młodość moją, do świętej przystępuje służby. Chcę ją dobrze pełnić. Proszę Cię Panie Jezu o łaskę skupienia, by myśli moje były przy Tobie, by oczy moje były zwrócone na ołtarz, a serce moje oddane tylko Tobie. Amen.

Po służeniu:

Boże, którego dobroć powołała mnie do Twojej służby, spraw, bym uświęcony uczestnictwem w Twych tajemnicach przez dzień dzisiejszy i całe me życie szedł tylko drogą Zbawienia, przez Chrystusa , Pana naszego. Amen.

POCZĄTKÓW MINISTRANTURY możemy się dopatrywać już za czasów Jezusa Chrystusa. W Ewangelii Św. Jana czytamy: "Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Jezusa: Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby..." ...Jezus wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym" (J 6, 8-9, 11). Tak, więc ów "praministrant" usłużył samemu Zbawicielowi i w ten sposób uczestniczył w cudzie rozmnożenia chleba i ryb, który możemy uważać za zapowiedź Eucharystii. Faktem jest, że od początku chrześcijaństwa Biskup sprawował Najświętszą Ofiarę wraz z asystą liturgiczną. Na początku byli to diakoni. Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa ukształtował się osobny urząd lektora. Był on sprawowany przez chłopców, którym stawiano wysokie wymagania moralne. Wspaniałe świadectwo lektorom tamtych czasów wystawił biskup Cyprian, męczennik z Kartaginy. W jednym ze swych listów opowiada o Aureliusz, który odważnie bronił wiary i cierpiał z jej powodu. Biskup tak pisze: "Niech rozpocznie posługę lektora. Jego głos, którym wyznawał Boga w tak trudnych okolicznościach, zasłużył na to, by zabrzmiał przy uroczystym czytaniu słowa Bożego. W późniejszych wiekach publiczne czytanie słowa Bożego zarezerwowane było wyłącznie dla osób przygotowujących się do kapłaństwa.

W ŚREDNIOWIECZU do mszy św. usługują klerycy, a od Soboru Trydenckiego ministranci. W oficjalnych dokumentach Kościoła wzmiankę na ten temat znajdujemy dopiero w "Mediator Dei" Piusa XII z 1947 r. Zapewne starsi pamiętają jeszcze msze św. odprawiane w języku łacińskim, gdzie ksiądz był odwrócony tyłem do ludzi. Wówczas służyło tylko dwóch ministrantów, zaś prezbiterium było oddzielone balaskami od reszty świątyni.

Dopiero SOBÓR WATYKAŃSKI II (1962-1965) zajął się reformą liturgii i powrócił do starej tradycji Kościoła. Podkreślił rolę ludzi świeckich w sprawowaniu kultu Bożego i powierza na nowo funkcję lektora także osobom świeckim nie posiadającym święceń. Liczny udział ministrantów i lektorów w liturgii wymaga jednak odpowiedniej troski o należyte przygotowanie ich do wykonywanych funkcji. W soborowej Konstytucji o Liturgii możemy przeczytać: "Duszpasterze niech zabiegają gorliwie i cierpliwie o liturgiczne wychowanie oraz czynny udział wiernych, tak wewnętrzny jak i zewnętrzny stosownie do ich wieku, stanu i rozwoju życia i stopnia kultury religijnej, spełniając w ten sposób jeden z głównych obowiązków wiernego szafarza Bożych tajemnic" (KL 19).

W POLSCE Konferencja Episkopatu powołała do istnienia Krajowe Duszpasterstwo Ministrantów (1964 r.). Stało się to po ogłoszeniu Konstytucji o Liturgii (3.XII.1963). Biskupi chcieli, aby postanowienia KL były od razu wprowadzane w życie także na odcinku formacji służby liturgicznej. Otwierały się szerokie możliwości zaangażowania świeckich: "W odprawianiu liturgii każdy spełniający swą funkcję, czy to duchowny czy świecki, powinien czynić tylko to i wszystko to, co należy do niego z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych. Ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą funkcję liturgiczną. Niech więc wykonują swój urząd z tak szczerą pobożnością i dokładnością, jak to przystoi wzniosłej posłudze i odpowiada słusznym wymaganiom Ludu Bożego. Należy więc starannie wychować te osoby w duchu liturgii oraz przygotować do odpowiedniego i zgodnego z przepisami wykonywania przypadających każdemu czynności" (KL 28-29).